

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 26 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Blumczyńska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 26 stycznia 2021 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa

A. K.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 25 września 2020 r.

sygn. akt I C 625/20

I. Zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

- 1) w pkt 1 zasądzoną kwotę podwyższa do 817,95 złotych (słownie: osiemset siedemnaście 95/100);
- 2) w pkt 3 zasądzoną kwotę obniża do 1.451,06 złotych (słownie: tysiąc czterysta pięćdziesiąt jeden złotych 06/100).

II. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 768 złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Blumczyńska

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w Sądzie Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu powód A. K. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika domagał się zasądzenia od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (dalej także: UFG) kwoty 8.634,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a także opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

W uzasadnieniu wskazał, że F. (...) należący do poszkodowanego został uszkodzony w wyniku zdarzenia z dnia 11 maja 2018 r. Poszkodowany posiadał jeszcze dwa inne pojazdy zarejestrowane na siebie, w tym jeden użytkowany przez żonę, a drugi nie nadający się do użytku. Poza tym, że żądana kwota stanowi niedopłatę z tytułu najmu przez poszkodowanego pojazdu zastępczego przez 54 dni według stawki 130 złotych netto za dzień. Wierzytelność tę powód nabył od poszkodowanego na mocy umowy cesji. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego za zapłatę żądanej kwoty powód wskazał art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Uzasadniając datę początkową

żądania odsetkowego wskazał, że jest to następny dzień po upływie ustawowego terminu na wypłatę odszkodowania, określonego w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W dniu 11 września 2019 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu (...) wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W dniu 27 grudnia 2019 roku pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty domagając się przekazania sprawy do wydziału cywilnego, ponieważ nie jest on przedsiębiorcą, oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub na podstawie spisu kosztów w przypadku jego przedstawienia. Pozwany wniósł także o zawiadomienie na podstawie art. 84 k.p.c. M. H. – sprawcy szkody, o toczącym się postępowaniu oraz wezwanie go do wzięcia udziału w postępowaniu w charakterze interwenienta ubocznego.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, że nie kwestionuje zaistnienia szkody, swojej odpowiedzialności co do zasady oraz tego, że odszkodowanie powinno być wypłacone w kwocie brutto. Zakwestionował natomiast zasadność najmu pojazdu zastępczego oraz stawkę najmu (nie kwestionując przy tym, że stawka przyjęta przez powoda mieściła się w przedziale stawek rynkowych). W dalszej części uzasadnienia podnosił, że poszkodowany w okresie najmu pojazdu zastępczego był właścicielem innego pojazdu, którym mógł zastąpić pojazd uszkodzony. Wobec tego zachowanie poszkodowanego pozostawało w sprzeczności z obowiązkiem minimalizacji szkody oraz nieprzyczyniania się do zwiększania jej rozmiarów ze względu na: nienabywanie nowego pojazdu niezwłocznie po zaistnieniu szkody, pomimo posiadania środków na taki zakup, zaniechanie skorzystania z propozycji organizacji najmu pojazdu zastępczego organizowanego przez (...) S.A. oraz zaciągnięcie zobowiązania z tytułu najmu pojazdu zastępczego w kwocie ponad 10.000 zł, co stanowi sumę niemal równą wartości pojazdu F. (...) w stanie nieuszkodzonym. Odnosząc się do roszczenia o zasądzenie odsetek ustawowych od żądanej kwoty, pozwany powołał się na art. 109 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskazując, że akta szkodowe od (...) S.A. (zakładu ubezpieczeń, który prowadził postępowanie likwidacyjne) otrzymał w dniu 17 sierpnia 2018r..

Postanowieniem z dnia 20 lutego 2020 roku Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu (...) stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Szamotułach.

Wyrokiem z dnia 25 września 2020 r. Sąd Rejonowy w Szamotułach:

- 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 461,25 (czterysta sześćdziesiąt jeden 25/100) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18 września 2018 roku do dnia zapłaty;***
- 2) w pozostałym zakresie oddalił powództwo;***
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.597,55 (tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt siedem 55/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.***

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia są następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

W dniu 11 maja 2018 r. (piątek) około godziny 15:40 doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki F. (...) nr rej. (...) należący do P. W.. Samochód nie nadawał się do dalszej jazdy i został przewieziony na lawecie do Serwisu (...). Sprawca kolizji, M. P., nie miał obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Uszkodzony F. (...) należy do segmentu pojazdów C. Przed zdarzeniem auto było wykorzystywane przez poszkodowanego do codziennych dojazdów do pracy. Poszkodowany pracuje w S. jako urzędnik. Miejsce zamieszkania poszkodowanego jest oddalone od jego miejsca pracy o około 13 km. Na tej trasie funkcjonuje komunikacja publiczna,

jednak rozkład jazdy nie jest dostosowany do godzin pracy poszkodowanego. Koledzy poszkodowanego dojeżdżają do pracy z innych kierunków, dlatego nie mogli mu zaoferować podwożenia.

Poszkodowany na moment zdarzenia był właścicielem dwóch innych aut: N. oraz S. (...). N. był wykorzystywany przez żonę poszkodowanego do dojazdów do pracy oddalonej od miejsca zamieszkania o około 30 km. Natomiast S. była niesprawna, ponieważ miała uszkodzony mechanizm wycieraczek oraz zapieczone hamulce.

W dniu kolizji powód udostępnił poszkodowanemu pojazd zastępczy tej samej marki, co uszkodzone auto. Poszkodowany nie negocjował stawki najmu, nie pytał, ile ona wyniesie, ponieważ został w serwisie poinformowany, że to nie on będzie ponosił koszty najmu pojazdu, ale osoba, która jest winna kolizji. Poszkodowany został poinformowany przez pracownika serwisu, że w sytuacji, gdyby ubezpieczyciel sprawcy kolizji odmówił zapłaty odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego, powód nie będzie musiał występować o zapłatę przeciwko poszkodowanemu, ale będzie mógł to zrobić, bo taki zapis zawarto w umowie najmu.

Poszkodowany udał się do serwisu powoda w dniu 15 maja 2018 r. i podpisał umowę najmu pojazdu zastępczego na okres od dnia 11 maja 2018 roku do dnia zlikwidowania szkody komunikacyjnej, w związku z którą umowę najmu zawarto, z czynszem najmu w wysokości 130 złotych dziennie + VAT. W punkcie 2 umowy wskazano, że każda ze stron może rozwiązać umowę w każdym czasie. W punkcie 9 umowy najmu zawarto oświadczenie, że najemca dokonuje cesji na wynajmującego roszczenia o zwrot czynszu najmu w/w pojazdu, holowania pojazdu oraz parkowania pojazdu na parkingu serwisu w stosunku do ubezpieczyciela.

W tym samym dniu poszkodowany podpisał także:

- 1) dokument pełnomocnictwa dla przedstawicieli powoda do załatwienia wszelkich formalności oraz do otrzymywania informacji dotyczących szkody oraz przesyłania wszelkich dokumentów oraz decyzji drogą mailową na temat pojazdu marki F. (...) nr rej. (...);
- 2) upoważnienie dla (...) S.A. do wypłaty należności za holowanie, auto zastępcze, przegląd powypadkowy, opłatę parkingową oraz innych kosztów akceptowanych przez (...) S.A. a związanych z likwidacją szkody komunikacyjnej z dnia 11 maja 2018 r., na rzecz Serwisu (...);
- 3) informację o konieczności korzystania z pojazdu zastępczego;
- 4) umowę cesji wierzytelności przysługującej poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela z tytułu przedmiotowej kolizji (w późniejszym terminie dopisano na umowie, że cesja dotyczy roszczeń wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego oraz akt szkody (...));
- 5) dokument powiadomienia dłużnika o przelewie wierzytelności, na którym w terminie późniejszym uzupełniono sygnaturę akt szkody (...).

W § 1 ust. 3 umowy cesji strony zastrzegły, że cedent przelewa na cesjonariusza wierzytelność celem zabezpieczenia jego roszczeń o zapłatę z tytułu naprawy pojazdu o nr rej. (...) oraz innych roszczeń przysługujących mu wobec cedenta, a w szczególności roszczeń z tytułu holowania i parkowania uszkodzonego pojazdu, kosztów najmu pojazdu zastępczego (dalej łącznie jako: „zabezpieczone należności”). W § 4 ust. 1 umowy cesji wskazano, że z chwilą dokonania przez ubezpieczyciela zapłaty na rzecz cesjonariusza całości lub części wierzytelności, cedent zostaje zwolniony ze zobowiązań wynikających z zabezpieczanych należności, w zakresie dokonanej zapłaty. § 4 ust. 3 umowy cesji stanowił natomiast, że w przypadku odmowy zaspokojenia wierzytelności w całości lub części przez ubezpieczyciela, cesjonariusz nie ma obowiązku występowania przeciwko niemu na drogę sądową, jednakże prawo do takiego działania w pełni zachowuje.

W dniu 17 maja 2018 roku przedstawiciel powoda zgłosił w imieniu poszkodowanego szkodę do (...) S.A. podając, że nie jest zainteresowany wynajęciem pojazdu zastępczego. W trakcie procedury zgłaszania szkody uzyskał informację, że akceptowana przez (...) S.A. stawka najmu pojazdu zastępczego dla auta klasy C wynosi 123 zł brutto za dobę.

Pismem z dnia 17 maja 2018 r. poszkodowany został poinformowany przez (...) S.A. o zgłoszeniu szkody oraz poproszony o przesłanie dokumentów niezbędnych do podjęcia decyzji o wypłacie odszkodowania. Do pisma załączono informację o możliwości najmu samochodu zastępczego za pośrednictwem (...) S.A., a w przypadku nieskorzystania z tej oferty także o wysokości akceptowanych przez ubezpieczyciela stawek najmu. W informacji określono, że stawka za pojazd segmentu C na okres od 1-3 dni wynosi 100 zł za dzień, od 4-7 dni - 95 zł za dzień, od 8-14 dni - 85 zł za dzień, od 15-21 dni - 80 zł za dzień, natomiast powyżej 21 dni - 75 zł za dzień. Poszkodowany zapoznał się z pismem tylko pobieżnie, ponieważ sprawą odszkodowania zajmował się w jego imieniu przedstawiciel powoda. Poszkodowany nie był zainteresowany ofertą (...) S.A., ponieważ wynajął już pojazd zastępczy od powoda.

W dniu 21 maja 2018 r. poszkodowany zakupił za pośrednictwem portalu (...) mechanizm wycieraczek do S (...). Nie naprawiał jednak swojego samochodu, ponieważ dysponował najętym samochodem zastępczym, a nikt go nie poinformował, że powinien skracać okres niezbędnego najmu. Poszkodowany samodzielnie dokonał naprawy S (...) dopiero w lipcu 2018 roku, ponieważ 5 lipca 2018 roku wypadła przeglądnij rejestracyjny auta. Samochód pomyślnie przeszedł przegląd rejestracyjny.

Pismem z dnia 15 czerwca 2018 r. (...) S.A. poinformowało poszkodowanego, że nie może przyznać odszkodowania, ponieważ sprawca kolizji nie posiadał w dniu zdarzenia obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jednocześnie powołując przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ubezpieczyciel wyjaśnił, że odszkodowanie może zostać wypłacone z dobrowolnego ubezpieczenia auto - casco poszkodowanego, a w razie jego braku - uzasadnione jest przekazanie roszczeń do UFG.

Pismem z dnia 22 czerwca 2018 r. (...) S.A. poinformowano poszkodowanego, że koszty naprawy auta przekraczają jego wartość rynkową, wobec czego ubezpieczyciel zakwalifikował szkodę jako całkowitą.

W dniu 4 lipca 2018 r. poszkodowany złożył oświadczenie, że nie posiada ubezpieczenia dobrowolnego i w związku z tym prosi o przekazanie akt szkodowych do UFG.

W dniu 5 lipca 2018 r. powód wystawił poszkodowanemu fakturę (...) na kwotę 11.451,30 zł brutto, obejmującą należność za holowanie powypadkowe w wysokości 492 zł brutto, wynajem pojazdu zastępczego w dniach od 11 maja 2018 r. do 4 lipca 2018 r. w wysokości 8.634,60 zł (tj. za 54 dni według stawki 130 zł netto za dzień) oraz opłatę parkingową - postój uszkodzonego pojazdu na parkingu strzeżonym w dniach od 11 maja 2018 do 4 lipca 2018 r. w wysokości 2.324,70 zł (tj. za 54 dni według stawki 35 zł netto za dzień).

W dniu 10 sierpnia 2018 r. akta szkody zostały przez (...) S.A. przekazane do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wraz z fakturą za wstępną likwidację szkody. Akta wpłynęły do UFG w dniu 17 sierpnia 2018 r.

Pismem z dnia 23 stycznia 2019 r. UFG poinformował powoda o przyznaniu odszkodowania w wysokości 492 zł za holowanie oraz 2.324,70 zł za parkowanie oraz przekazaniu tych kwot na rachunek bankowy warsztatu, jednocześnie UFG odmówił wypłaty odszkodowania za najem pojazdu zastępczego wskazując, że poszkodowany jest właścicielem dwóch innych pojazdów, przy czym brak jest w aktach dokumentów wskazujących, który z tych samochodów jest uszkodzony oraz czy drugi z nich jest niesprawny.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Umowa cesji wierzytelności, której strona pozwana nie kwestionowała nie budziła wątpliwości w świetle art. 509 i nast. k.c. oraz legitymacja czynna strony powodowej do występowania w niniejszym postępowaniu. Zgodnie z normą zawartą w art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba

że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Z kolei norma zawarta w art. 510 § 1 k.c. stanowi, iż umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności wobec powoda. Zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 3 lit a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, w mieniu oraz w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Sprawca zdarzenia nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, wobec czego obowiązek wyrównania szkody, na podstawie wskazanych wyżej przepisów obciążał pozwanego.

Podstawę prawą żądania pozwu stanowiła także norma wyrażona w art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych regulują z kolei przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z art. 34 ust. 1 i 36 ust. 1 powołanej ustawy, z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ustalenie odszkodowania z ubezpieczenia OC następuje według ogólnych zasad, określonych w art. 361 k.c.-363 k.c.

Z treści art. 361 § 1 i 2 k.c. wynika zasada pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Zobowiązany do naprawienia szkody ponosi więc odpowiedzialność za wszystkie normalne następstwa zdarzenia, pozostające z tym zdarzeniem w adekwatnym związku przyczynowym. Stosownie zaś do przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń przepisy powyższe stosuje się z tym jedynie zastrzeżeniem, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest tylko do świadczenia pieniężnego, ograniczonego do wysokości, ustalonej w umowie, sumy gwarancyjnej (art. 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę mogą być zrefundowane w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej, istnieje bowiem obowiązek poszkodowanego, wynikający z treści art. 826 § 1 k.c., zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów. Na ubezpieczycielu ciąży zatem obowiązek zwrotu tylko wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych.

Niewątpliwie normalnym następstwem kolizji drogowej w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. jest niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego, w sytuacji jego uszkodzenia lub zniszczenia, jeżeli więc poszkodowany poniósł w związku z tym koszty, które były konieczne i ekonomicznie uzasadnione, na wynajem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. Istniejące w tej materii wątpliwości rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 5/11, w której wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego

do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. W przypadku definitywnej utraty rzeczy odszkodowanie przysługuje za okres od jej utraty do uzyskania odszkodowania (zwrotu innego przedmiotu), a w przypadku utraty czasowej - do chwili odzyskania rzeczywistej możliwości korzystania z niej.

Strona pozwana nie kwestionowała, że co do zasady konieczne i ekonomicznie uzasadnione koszty najmu pojazdu zastępczego wchodzą w zakres szkody komunikacyjnej podlegającej wyrównaniu w ramach odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Spór pomiędzy stronami dotyczył tego, czy w niniejszej sprawie wydatki poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją z dnia 11 maja 2018 r.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego w czasie zdarzenia poszkodowany zamieszkiwał w O., a pracował w S.. Auto było mu niezbędne do dojazdów do pracy. Co prawda poszkodowany posiadał w tym czasie jeszcze dwa inne pojazdy zarejestrowane na siebie, jednakże nie mógł z nich korzystać, w takim zakresie, w jakim przed kolizją korzystał z uszkodzonego samochodu. N. (...) był używany przez żonę poszkodowanego, która również dojeżdżała do pracy, około 30 km, w przeciwnym niż poszkodowany kierunku. S. (...) natomiast miała niesprawny mechanizm wycieraczek i zapieczone hamulce, przez co nie nadawała się do użytku. Uszkodzenia te były jednak niewielkie, o czym świadczy fakt, że poszkodowany, nie będący wykwalifikowanym mechanikiem samochodowym, zdołał naprawić je we własnym zakresie, za pomocą części zakupionych w internecie. Poszkodowany zakupił te części jednak dopiero w dniu 21 maja 2018 r. Nic nie stało jednak na przeszkodzie, aby stosowne zakupy poszkodowany poczynił już wcześniej, wiedząc że potrzebuje sprawnego samochodu, a najem pojazdu zastępczego generuje znaczne koszty.

Skoro kolizja miała miejsce w piątek (11 maja 2018 r.) po południu, a poszkodowany pracuje jako urzędnik, to w ocenie Sądu Rejonowego auto zastępcze było mu potrzebne najwcześniej od poniedziałku (tj. 14 maja 2018 r.). Sąd I instancji nie uznał za zasadny najmu pojazdu zastępczego od piątku przez kolejne dwa dni weekendu. Już w piątek natomiast poszkodowany mógł kupić części niezbędne do naprawy S. (...). Przyjmując czas konieczny na ich dostarczenie i czas na naprawę, Sąd I instancji uznał, że najdłużej w ciągu 5 dni poszkodowany był w stanie przywrócić sprawność S. (...). Poszkodowany jednak nie był zainteresowany szybką naprawą auta, ponieważ był przez przedstawicieli powoda utwierdzany w przekonaniu, że nie jego obciążają koszty najmu pojazdu zastępczego. Nawet gdy poszkodowany zakupił już mechanizm wycieraczek do S., to zwlekał z naprawą, i jak sam stwierdził w zeznaniach, „nie zaprzętał sobie głowy S., ponieważ korzystał z najętego pojazdu”. Ten brak należytej staranności w realizacji obowiązku zapobiegania szkodzie i dążenia do minimalizacji jej rozmiarów, nie mogą w ocenie Sądu Rejonowego, obciążać podmiotów zobowiązanych do wyrównania szkody. Za zasadny okres najmu pojazdu zastępczego, przy uwzględnieniu specyfiki czasu pracy poszkodowanego, Sąd I instancji uznał zatem 5 dni, od 14 (poniedziałek) do 18 (piątek) maja 2018 r.

Strona pozwana kwestionowała także wysokość stawki czynszu najmu, która pomimo, że co do jej rynkowego charakteru strony były zgodne, przekraczała stawki akceptowane przez ubezpieczyciela, któremu zgłoszono szkodę. Kolizja miała miejsce 11 maja 2018 r., a jej zgłoszenie ubezpieczycielowi nastąpiło dopiero w dniu 17 maja 2018. W dniu zgłoszenia szkody oferta najmu pojazdu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela, została złożona osobie zgłaszającej szkodę. Od razu w dniu zgłoszenia szkody ubezpieczyciel wystosował także do poszkodowanego pismo, w którym złożył mu ofertę najmu pojazdu zastępczego, wskazując jednocześnie stawki przez niego akceptowalne w przypadku najmu zorganizowanego samodzielnie. Poszkodowany informacje te zignorował, błędnie przyjmując, że nie musi dążyć do minimalizacji kosztów najmu, bo to nie on ostatecznie poniesie te koszty. Taka postawa poszkodowanego pozostaje w sprzeczności z jego obowiązkiem minimalizowania rozmiarów szkody. Jeżeli ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te - w zakresie nadwyżki - mogą zostać zrekompensowane tylko wtedy, gdy za uznaniem tych kosztów za celowe i ekonomicznie uzasadnione przemawiać będą szczególne racje. W ocenie Sądu I instancji nie może być więc więc uznane za stanowiące element szkody zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia za najem pojazdu,

gdy prawo do czasowego korzystania z pojazdu zastępczego, można było uzyskać ponosząc znacznie niższe koszty. Co więcej, w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpięczyтелем) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu) (tak m.in. Sąd Najwyższy w uchwale 24 sierpnia 2017 r., wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP 20/17). Co prawda poszkodowany, nie ma obowiązku poszukiwania na rynku oferty najtańszej, przysługuje mu prawo swobody wyboru kontrahenta, od którego najmie pojazd zastępczy, jednak musi liczyć się z tym, że zawierając umowę na mniej korzystnych warunkach od proponowanych przez ubezpieczyciela, będzie zmuszony ponieść część związanych z tym kosztów.

Przyjąć należało za zasadną stawkę najmu w wysokości zaproponowanej przez ubezpieczyciela, tj. 95 złotych netto za dobę. Oferta ubezpieczyciela dotarła do poszkodowanego dopiero po 17 maja 2018 r., kiedy to poszkodowany już korzystał z pojazdu zastępczego najętego od powoda za 130 zł netto za dobę. Pozwanego nie może obciążać odpowiedzialność za opóźnienie w zgłoszeniu szkody przez powoda, któremu poszkodowany zlecił dokonanie wszelkich formalności związanych z uzyskaniem odszkodowania, ponieważ jak już wyżej wskazano, w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu. Gdyby szkoda została zgłoszona niezwłocznie w dniu kolizji, czyli w piątek, to poszkodowany miałby możliwość najęcia pojazdu zastępczego według stawek proponowanych przez ubezpieczyciela od poniedziałku, czyli od dnia, w którym auto było mu niezbędne do dojazdu do pracy.

Oferta najmu złożona przez ubezpieczyciela nie może być jednak iluzoryczna, ani wiązać się z różnymi niedogodnościami, a wskazywany koszt najmu musi zawierać w sobie wszystkie istotne dla poszkodowanego elementy. Niemniej nie ma jednak podstaw by zakładać z góry, że w niniejszej sprawie tak było. Powód nie wykazał, aby poszkodowany miał jakieś uzasadnione, szczególne wymagania co do wyposażenia wynajmowanego samochodu, dodatkowych opcji umowy najmu (jak np. możliwość wyjazdów zagranicznych, możliwość udostępniania auta osobom trzecim, zwiększony limit kilometrów), które nie mogłyby zostać zaspokojone w ramach najmu oferowanego przez zakład ubezpieczeń.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji uznał za zasadne roszczenie powoda co do kwoty 461,25 zł, czyli co do 5 dni najmu pojazdu zastępczego według stawki 95 złotych netto za dobę, powiększając uzyskaną kwotę o podatek VAT w wysokości 23%.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jako datę początkową naliczania odsetek Sąd I instancji przyjął 18 września 2018 r.. Zgodnie bowiem z treścią art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i 2, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Natomiast zgodnie z treścią ust. 3 tegoż przepisu, odpowiedzialność za zwłokę w spełnieniu świadczenia ponoszą odpowiednio Fundusz i zakład ubezpieczeń, każdy w swoim zakresie. Ponieważ akta szkody Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny otrzymał od (...) S.A. w dniu 17 sierpnia 2020 roku, to datą wymagalności roszczenia odszkodowawczego był dzień 17 września 2018 r. Od następnego zatem dnia pozwany pozostawał w opóźnieniu.

W pozostałym zakresie w ocenie Sądu I instancji powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając.

Koszty procesu wyniosły w niniejszej sprawie łącznie 4.066 zł.

Na koszty poniesione przez powoda złożyła się opłata od powoda w wysokości 432 zł (ustalona na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa), koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 złotych (ustalone na podstawie § 2 pkt Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015.1800 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2018.265 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w⁷ wysokości 17 złotych.

Powód przegrał sprawę w 95%, a pozwany przegrał w 5%, w takim stosunku Sąd Rejonowy obciążył strony kosztami. Pozwany powinien ponieść 5% kosztów procesu z ich łącznej kwoty 4.066 zł, a zatem 203,30 zł. Poniósł natomiast koszty w wysokości 1.817 zł. Sąd I instancji zasądził więc od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.613,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W tym miejscu Sąd I instancji przyznał, że popełnił błąd rachunkowy i obliczając wysokość zasądzzonego roszczenia zamiast przemnożyć 5 dni zasadnego okresu najmu przez uznaną za zasadną stawkę 95 złotych netto za dobę, a następnie otrzymaną kwotę powiększyć o podatek VAT, przemnożył 5 dni zasadnego okresu najmu przez 75 złotych i otrzymaną kwotę powiększył o podatek VAT. Błąd ten przełożył się na proporcje wygranej i przegranej pomiędzy stronami (prawidłowo 7:93), a tym samym zakres obowiązku zwrotu kosztów procesu. Prawdłowo Sąd Rejonowy powinien w punkcie 1 wyroku zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 584,25 zł (zamiast 461,25 zł), a w punkcie 3 obciążyć powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu w kwocie 1.532,38 zł (zamiast 1.613,70 złotych). Błąd ten niestety nie podlega sprostowaniu w trybie art. 350 § 1 k.p.c. i może być naprawiony jedynie w postępowaniu odwoławczym.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wniósł powód, zaskarżając przedmiotowy wyrok w części tj. w pkt. 2 oddalającym powództwo oraz w pkt. 3 zasądzającym od niego na rzecz pozwanego koszty procesu.

Jako zarzuty apelacji wskazał naruszenie przepisów postępowania:

- 1) art. 316 § 1 k.p.c. polegające na wydaniu wyroku z pominięciem stanowiska pozwanego w przedmiocie przyznania uzasadnionego czasu najmu pojazdu zastępczego oraz przyjęcia, że uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego wynosi jedynie 5 dni;
- 2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu w postaci zeznań świadka P. W., co doprowadziło do uznania, że uszkodzony potrzebował pojazd zastępczy dopiero od dnia 14 maja 2018 r.

Przy powyższych zarzutach powód wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dodatkowo kwoty 5.848,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 września 2018 r. do dnia zapłaty;
- 2) zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I instancji;
- 3) zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem drugiej instancji.

W uzasadnieniu apelacji A. K. wskazał, że akceptuje wysokość stawki zaproponowanej przez ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody, tj. 95 zł netto (116,85 zł brutto) za dobę najmu pojazdu zastępczego.

Jednocześnie podniósł, że w jego ocenie Sąd I instancji pominął fakt, iż na rozprawie w dniu 07 sierpnia 2020 r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie kwestionuje ani czasu najmu ani tego, że zastosowana przez niego stawka najmu mieściła się w granicach stawek rynkowych. Tym samym Sąd Rejonowy ustalając uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego winien przyjąć wymiar 54 dni, który wynika z faktury VAT nr (...) (art. 299 k.p.c).

A. K. wskazał także, że jego zdaniem Sąd I instancji dokonał wadliwej oceny złożonych w toku rozprawy z dnia 07 sierpnia 2020 r. zeznań poszkodowanego P. W.. W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy podniósł bowiem, że skoro kolizja miała miejsce w piątek (11 maja 2018 r.) po południu, a poszkodowany pracuje jako urzędnik, to auto zastępcze było mu potrzebne najwcześniej od poniedziałku (tj. 14 maja 2018 r.). Powyższe twierdzenie w ocenie powoda było nieuprawnione z dwóch przyczyn. Po pierwsze Sąd I instancji nie wziął pod uwagę, że odległość pomiędzy serwisem powoda, a miejscem zamieszkania poszkodowanego wynosi 32,3 km. Zatem poszkodowany musiał przedostać się z P. do O.. Nadto skoro uszkodzony pojazd został zabrany w piątek do serwisu, to od tego dnia przysługiwało poszkodowanemu prawo do skorzystania z pojazdu zastępczego.

W ocenie powoda Sąd Rejonowy nie uzasadnił dlaczego uznał, że poszkodowany miał możliwości przywrócenia sprawności S. (...) najdłużej w ciągu 5 dni. Żaden bowiem dowód przeprowadzony w sprawie nie wskazywał, ile poszkodowany oczekiwał na części zamienne do S.. Ponadto, podniósł, iż Sąd I instancji powinien dokonać ustalenia czasu potrzebnego na likwidację szkody w pojeździe marki F. (...), a nie na naprawę pojazdu marki S. (...).

Pozwany w odpowiedzi wniósł:

- 1) o oddalenie apelacji;
- 2) zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 11,80 zł tytułem kosztów korespondencji (nadania niniejszego pisma).

W uzasadnieniu ww. pism wskazał, że w jego ocenie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe i odpowiadało prawu. Podniósł nadto, że zarzuty podniesione przez powoda były bezzasadne. W kontekście bowiem oświadczenia jego pełnomocnika złożonego na posiedzeniu w dniu 07 sierpnia 2020 r. podniósł, że A. K. wybiórczo go zacytował i pominął, że w pierwszej kolejności pełnomocnik oświadczył, iż popiera stanowisko zwarte w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Pozwany jednocześnie podkreślił, że w piśmie procesowym z 12 sierpnia 2020 r. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wskazał nadto, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił maksymalny czas na naprawę pojazd marki S. (...) na 5 dni bowiem jak zeznał na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2020 r. świadek P. W. „w chwili zdarzenia S. była niesprawna ponieważ miała niesprawny mechanizm wycieraczek i zapieczone hamulce”. Tym samym uszkodzenie te należy de facto do elementów konserwacji, która była prosta i poszkodowany wykonał jej sam.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda okazała się częściowo uzasadniona.

Odnosząc się do podnoszonego zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Wskazać należy, że regulacja ta odnosi się zarówno do potrzeby wyrokowania w oparciu o stan faktyczny, jak i prawny z daty rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., sygn. akt II PK 66/11, Legalis). Na podstawie ww. przepisu sąd zobowiązany jest do uwzględnienia ewentualnych zmian w ww. zakresie, które wystąpiły w toku danego postępowania. Dlatego też skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wydał rozstrzygnięcie w oparciu o stan faktyczny aktualny w innym momencie, niż po zamknięciu rozprawy, zarówno wcześniejszym, jak i późniejszym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2020 r., sygn. akt I CSK 552/18, Legalis oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., sygn. akt III CKN 616/99, Legalis).

W ocenie powoda naruszenie ww. normy przez Sąd I instancji nastąpiło w wyniku nieuwzględnienia, że w toku posiedzenia, którego odbyło się w dniu 07 sierpnia 2020 r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż nie kwestionuje czasu najmu wskazanego w pozwie, ani tego, że zastosowana stawka najmu miała charakter rynkowy. Zdaniem apelującego stanowisko pozwanego ww. zakresie uległo zatem zmianie w toku postępowania przed Sądem I instancji.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zakwestionował zasadność najmu pojazdu zastępczego i dochodzoną przez powoda stawkę, niemniej przyznał, że ma ona charakter rynkowy.

Jak dodatkowo ustalił Sąd Okręgowy pełnomocnik pozwanego przed Sądem Rejonowym na posiedzeniu 07 sierpnia 2020 r. oświadczył, że kwestionuje zasadność najmu tj. czy w ogóle poszkodowany miał potrzebę najęcia pojazdu zastępczego, oraz, iż na wypadek przyjęcia, że taka potrzeba wystąpiła, to czy P. W. dążył do minimalizacji szkody. Przy tym w piśmie z dnia 12 sierpnia 2020 r. podtrzymał zarzut braku minimalizacji szkody wskazując na opóźnienie w zgłoszeniu przedmiotowego zdarzenia i posiadanie przez poszkodowanego dwóch innych pojazdów.

Dowód: protokół posiedzenia z dnia 07 sierpnia 2020 r. utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk min. 7:00-8:35, pismo pozwanego z dnia 12 sierpnia 2020 r. (k. 111-112).

Nie sposób zatem przyjąć, aby pozwany kwestionując dochodzone roszczenie co do zasady - nie podważał podanego przez powoda okresu najmu pojazdu zastępczego.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 07 sierpnia 2020 r. pominął dowód z opinii biegłego, o którego przeprowadzenie wnioskował powód. Uznał bowiem, że okoliczności, na które zgodnie z wnioskiem A. K. miał on zostać przeprowadzony tj. czas likwidacji szkody oraz rynkowy charter uzgodnionej przez poszkodowanego i powoda dobowej stawki czynszu najmu pojazdu zastępczego, nie były sporne. Z powyższą argumentacją Sądu I instancji nie sposób się zgodzić. Istotne znacznie miało bowiem rzeczywiste stanowisko stron w ww. zakresie, które zostało wyrażone zarówno w pisach procesowych, jak i w toku posiedzenia z dnia 07 sierpnia 2020 r.

Skoro, jak ustalono powyżej uzasadniony czas najmu był w przedmiotowej sprawie sporny, powód mógł kwestionować zasadność ww. postanowienia o pominięciu dowodu. Niemniej powód na etapie postępowania przed Sądem I instancji nie złożył zastrzeżenia w trybie art. 162 § 1 k.p.c. W tym kontekście bez znaczenia pozostawała błędna interpretacja stanowiska pełnomocnika pozwanego dokonana przez powoda, bowiem jako strona postępowania miał możliwość zapoznania się z przebiegiem posiedzenia z dnia 07 sierpnia 2020 r., który został utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk oraz\ złożenia zastrzeżenia najpóźniej na kolejnym posiedzeniu Sądu.

Odnosząc się z kolei do stawki czynszu najmu, z uwagi na zaakceptowanie przez powoda w apelacji kwoty przyjętej w tym zakresie przez Sąd I instancji tj. 95 zł netto (116,85 zł brutto) oraz niezaskarżenie przedmiotowego wyroku przez pozwanego należało uznać ją za bezsporną.

Tym samym pierwszy z podniesionych zarzutów apelującego okazał się nieuzasadniony.

Powód zarzucił Sądowi I instancji także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd rozstrzygając konkretny spór ma obowiązek dokonania wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego ustalonego w oparciu o wszystkie prawidłowo przeprowadzone dowody. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów może mieć zatem miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Z uwagi na powyższe skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu wymaga wskazania jakie kryteria oceny naruszono w przypadku konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. W tym zakresie nie jest zatem wystarczające wyłącznie wskazanie na inny, niż ustalony przez sąd stan faktyczny. Polemika strony z oceną

dokonaną przez sąd, która nie jest podparta merytorycznymi argumentami, nie może bowiem stanowić podstawy do skutecznego podważenia ustaleń dokonanych w danej sprawie.

Apelujący kwestionował ocenę zeznań poszkodowanego P. W.. Niemniej nie wskazał w jakim zakresie Sąd Rejonowy - jego zdaniem - błędnie przypisał wiarygodność zeznaniom poszkodowanego. Podniósł jedynie, że na ich podstawie Sąd I instancji powinien wyciągnąć odmienne od poczynionych wnioski. Tym samym niezależnie od sposobu sformułowania przedmiotowego zarzutu, jego istota sprowadzała się do sprzeczności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd z treścią ww. dowodu.

Przechodząc zatem do oceny zasadności przedmiotowego zarzutu podkreślić należało, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż poszkodowany korzystał z uszkodzonego w wypadku pojazdu w celu dojazdu do pracy. Niemniej uwzględnienia wymagało także, że bezpośrednio po wypadku P. W. bez wynajęcia pojazdu zastępczego nie miałby środka transportu, którym mógłby dojechać z miejsca zdarzenia do domu. Przy tym wątpliwości Sądu odwoławczego wzbudzało przyjęcie, że poszkodowany na czas weekendu winien rozwiązać umowę najmu wyłącznie w celu jej ponownego zawarcia w poniedziałek. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji Sądu Rejonowego uznając ją za zbyt daleko idącą w świetle zasad doświadczenia życiowego (art. 233 § 1 k.p.c.).

Apelujący w uzasadnieniu ww. zarzutu zakwestionował także ustalenia Sądu Rejonowego w przedmiocie czasu niezbędnego do naprawienia pojazdu marki S. (...). Przy tym zaznaczenia wymagało, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że poszkodowany po zamówieniu niezbędnych części tj. mechanizmu do wycieraczek sam dokonał naprawy. Nie musiał zatem skorzystać z usług mechanika samochodowego. Jednocześnie - jak dodatkowo ustalił Sąd Okręgowy - z przedłożonych przez P. W. dokumentów wynika, że koszt zakupionych przez niego ww. części wyniósł 48,00 zł.

Dowód: wydruk z serwisu (...) (k.92).

Suma ta nie była zatem znaczna. Nadto powód nie wykazał, aby przedmiotowe mechanizmy do wycieraczek były towarem trudno dostępnym i ich zamówienia wymagało wydłużonego czasu jego realizacji. Jednak nawet w przypadku dokonania zakupu internetowego ww. części w dniu wypadku tj. w piątek nie sposób przyjąć, aby zostały one dostarczone w sobotę lub niedzielę. Tym samym, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił, że naprawa pojazdu marki S. (...) wymagała 5 dni, z zastrzeżeniem jednak, że były to dni robocze.

Tym samym drugi z podniesionych przez apelujące z zarzutów okazał się częściowo zasadny.

W świetle powyższego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy z ww. zastrzeżeniami zostały przyjęte za własne przez Sąd Okręgowy a po ich uzupełnieniu w niniejszym postępowaniu odwoławczym stały się miarodajne do oceny rozważań prawnych Sądu I instancji.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że apelujący nie podniósł zarzutów naruszenia prawa materialnego. Niemniej jak podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego „Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania” (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Leglis). Sąd II instancji niezależnie bowiem od stanowiska stron ma obowiązek prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Na poszkodowanym zgodnie z uregulowaniem zawartym art. 826 § 1 k.c. ciążył obowiązek zmniejszania rozmiarów szkody. W sytuacji uszkodzenia pojazdu mechanicznego w wyniku wypadku uszczerbek majątkowy powstaje już w momencie zdarzenia szkodzącego. Natomiast w przypadku najmu pojazdu zastępczego szkoda powstaje dopiero w momencie poniesienia kosztu z ww. tytułu (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt III CZP 5/11). Powyższe jak podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego powoduje, że „o ile celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji (naprawie pojazdu) jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 KC, o tyle w przypadku kosztów służących wyeliminowaniu

negatywnych następstw majątkowych - jest samoistną, podstawową przesłanką warunkującą zakwalifikowanie tych wydatków jako szkodę” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., sygn. akt III CZP 20/17, Legalis). Podkreślić należało także, że odpowiedzialność ubezpieczyciela sprawcy szkody komunikacyjnej nie ma charakteru absolutnego i w zakresie szkody z tytułu najmu pojazdu zastępczego ograniczona jest do obowiązku zwrotu kosztów celowych i ekonomicznie uzasadnionych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., sygn. akt III CZP 20/17, Legalis). Dlatego też najem pojazdu zastępczego jest uzasadniony wyłącznie w takim zakresie, w jakim poszkodowany nie mógł skorzystać z innego, posiadanego przez niego pojazdu. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt III CZP 5/11 „z zasady proporcjonalności może [...] wynikać zbędność najmu pojazdu zastępczego, jeżeli właściciel nie używał samochodu albo dysponuje innym samochodem nadającym się do wykorzystania. Używanie samochodu w sposób sporadyczny może z kolei uzasadniać celowość wykorzystania w sposób ekwiwalentny innego środka komunikacji”.

Istotne znaczenie w niniejszej sprawie miał zatem czas niezbędny dla naprawy samochodu marki S. (...), a nie przedmiotowego pojazdu uszkodzonego w wypadku. Z uwagi na powyższe okres najmu pojazdu zastępczego, za który pozwany ponosił odpowiedzialności przy uwzględnieniu potrzeby zawarcia umowy w ww. przedmiocie w dniu wypadku oraz braku możliwości otrzymania zamówionych części w dni wolne od pracy wynosił 7 dni.

Na etapie postępowania apelacyjnego powód nie kwestionował stawki przyjętej przez Sąd Rejonowy, która zgodnie z ustaleniem tego Sądu wyniosła 95 netto tj. 116,85 brutto. Jedynie bowiem w wyniku omyłki Sąd I instancji, jak sam zauważył zasądził kwotę wyliczoną według innej stawki. Zasadne było zatem zasądzenie na rzecz powoda kwoty 817,95 zł brutto (116,85 x 7).

Tym samym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok ww. zakresie, o czym orzekł w pkt I ppkt 1 wyroku.

Z uwagi na powyższe niezbędne było także dokonanie odmiennego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania przed sądem I instancji. Sąd II orzekał o powyższym na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty postępowania polegają stosunkowemu rozdzieleniu.

Powód wnosił o zasądzenie kwoty 8.634,60 zł. Tym samym przegrał on przedmioty spór w 91 %.

Łączne koszty postępowania przed Sądem I instancji wyniósł 4.066 zł. Powód poniósł koszty w kwocie 2.249 zł. Złożyła się na nie opłata od pozwu w wysokości 432 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł (§ 2 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015, nr 1800 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Z kolei pozwany poniósł koszty postępowania przed Sądem Rejonowym w kwocie 1.817 zł tj. koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł (§ 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2018, nr 265 ze zm.) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Przy czym suma, która obciążała pozwanego wynosiła 365,94 zł. Tym samym zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego podlegała kwota 1.451,06 zł, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt I ppkt 2 wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego również orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Apelujący domagał się zasądzenia dodatkowo kwoty 5.848,65 zł, przy czym ww. roszczenie uwzględniono w zakresie 356,70 zł. Sąd I instancji zasądził bowiem na rzecz powoda kwotę 461,25, a Sąd Okręgowy podwyższył ją do 817,95 zł (817,95 zł - 461,25 zł). Powód przegrał zatem postępowanie apelacyjne w 94%.

Łączne koszty postępowania przed Sądem Okręgowym wyniósł 2.200 zł. Powód poniósł koszty w łącznej kwocie 1.300 zł. Złożyła się na nie opłata od apelacji w wysokości 400 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł (§ 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015, nr 1800 ze zm.)

Z kolei pozwany poniósł koszty postępowania przed Sądem II instancji z tytułu kosztów zastępstwa w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 4 zw. z w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2018, nr 265 ze zm.). Kwota, która obciążała pozwanego wynosiła 132 zł. Dlatego też zasadne było zasądzenie od powoda na jego rzecz kwoty 768 zł, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt II wyroku.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanego o zasądzenie na jego rzecz kwoty 11,80 zł tytułem opłat za nadanie odpowiedzi na apelację. Zgodnie bowiem z art. 109 § 1 k.p.c. zasądzenie kosztów postępowania następuje zgodnie z wyborem strony według norm przepisanych albo na podstawie spisu kosztów. Tym samym skoro pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o zasądzenie kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji nie przedkładając w tym zakresie spisu kosztów brak było podstawy uwzględnienia innych kwot, niż koszty zastępstwa procesowego. Gdyby bowiem celem pozwanego było złożenie spisu kosztów powinien dokonać wyliczenia kwot, które miałyby się na niego składać (A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, komentarz do art.109 k.p.c., Legalis 2020).

Ewa Blumczyńska